

Nie będzie już niezależnych raportów o inwigilacji

6 kwietnia 2017

W związku z ustawą przyjętą przez PiS nie będzie już niezależnych raportów przedstawiających skalę inwigilacji przez służby.

W tym roku Fundacja Panoptikon nie przedstawi swojego rocznego zestawienia odnośnie zapytań kierowanych przez służby i policję do firm telekomunikacyjnych o dane takie jak informacje o abonentach, billingi i miejsca położenia telefonu. Raporty były przedstawiane od 2011 roku. Dlaczego nie będzie następnego? To efekt nowelizacji ustawy określanej mianem „inwigilacyjnej”, która została przyjęta przez Sejm na początku 2016 roku. Nowelizacja była wykonaniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Oceniał on, że wcześniej czerpanie z danych telekomunikacyjnych poza kontrolą jest wbrew konstytucji i „stwarza ryzyko nadużyć”.

A ryzyko jest niemałe. „Na podstawie danych telekomunikacyjnych, szczególnie billingów i dotyczących lokalizacji telefonu, można ustalić niemal wszystko: z kim dana osoba się przyjaźni, czy ma kochankę i jak często chodzi do sklepu monopolowego” – wymienia dla „Rzeczypospolitej” Wojciech Klicki z Fundacji Panoptikon.

PiS zajęło się wykonaniem wyroku, ale jego pomysł na nowelizację spowodował protesty z różnych stron – opozycji, organizacji pozarządowych, a także rzecznika praw obywatelskich. Według nich kontrola czerpania z danych komunikacyjnych będzie złudna, ponieważ ustawa PiS ogranicza się w sprawie do stwierdzenia, że sprawozdanie z strony służb będzie składane do sądu co pół roku.

Tymczasem fundacja Panoptikon wyraża obawę, że ich działanie wymyka się spod kontroli społeczeństwa. Szef sejmowej komisji

do spraw służb specjalnych – Marek Opióła z PiS – uspokaja: „Informacje o sięganiu po dane telekomunikacyjne znajdują się w sprawozdaniach z działalności służb, które rozpatruje sejmowa speckomisja. Jednak przede wszystkim dane na ten temat co roku ma przedstawiać minister sprawiedliwości” – mówi Opióła.

Według znowelizowanej ustawy informacja ministra ma być gotowa do końca czerwca, ale Panoptykon twierdzi, że znajdzie się tam o wiele mniej danych niż w raportach przygotowanych wcześniej przez fundację. Nowelizacja „inwigilacyjna”, obok równie kontrowersyjnej ustawy „antyterrorystycznej”, to kolejny przykład tego, jak PiS zwiększa uprawnienia służb specjalnych, odkąd ma taką możliwość.

Autorstwo: DL

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)